

SŁOWO

Wilno. Sroda 9 listopada 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna ryczałtem. Redakcja akceptuje ogłoszenia wyłącznie w języku polskim.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmniejszenie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

- BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
- BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
- DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
- DZIŁOŁOWICZE — ul. Wileńska 1
- GŁĘBOKIE — ul. Zaskowa 80
- GRODNO — Plac Batorego 8
- KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
- LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

- NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
- NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
- NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
- POSTAWY — Rynek 19
- STOLPCE — ul. Piłsudskiego
- ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
- SWIR — ul. 3-go Maja 5
- WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Międzynarodowe zjazdy.

Istnieją, jak wiadomo, dwie Międzynarodówki robotnicze: socjalistyczna i komunistyczna. P. Witos próbował ze ś. p. Stambulijem zorganizować Międzynarodówkę chłopską, ale to się nie udało. Od dwu lat mamy natomiast Międzynarodówkę wolnomularską.

Międzynarodówka wolnomularska odbyła właśnie swój kongres w Paryżu. Jej właściwy tytuł brzmi: Międzynarodowe Porozumienie Stronnictw Radykalnych i Demokratycznych (Entente Internationale des Partis Radicaux et Democratiques) Inicjatywa Porozumienia wyszła z Francji, a mianowicie z Partii Radykalno-Socjalnej, politycznej i widowej organizacji francuskiego wolnomularstwa. Kiedy Karol Lewicy wygrał wybory z maja r. 1924, postanowił nadać nowy ton polityce europejskiej. Założenie rodzaju Międzynarodówki miało być do tego jednym z narzędzi.

Pierwszy zjazd „Porozumienia” odbył się w Boulogne, w październiku 1925 roku, jednocześnie z kongresem francuskich radykałów. Drugi odbył się w Karlsruhe, w styczniu r. b., a trzeci — w Paryżu, dnia 1 i 2-go b. m. W zjazdach tych biorą udział stronnictwa radykalne, liberalne lub demokratyczne Francji, W. Brytanii, Belgii, Holandji, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandji, Czechosłowacji, Bułgarii, Grecji i Turcji. Wszystkie są wolnomularskie i religijne, za wyjątkiem liberalów angielskich, którzy zastrzegli sobie, że będą uczestniczyć w pracach „Porozumienia” jeśli kwestje religijne nie będą wogóle poruszane. Jak wiadomo, w Anglii nawet „socialiści” z religią nie walcą.

Bierze również udział w zjazdach „Porozumienia” dział Polaka. W tym roku pos. Jan Dąbski reprezentował Związek Chłopski, pos. Marjan Kościelkowski — Partię Pracy, a p. Bolesław Motz (znany lekarz paryski) — Wyzwolenie. Wiele pracy na zjazdach niema. Wystąpiło parę mów, uchwalono parę rezolucji na temat walki z protekcjonizmem gospodarczym i wbrano zarząd na rok przyszły. Na jego czele stoi p. Ivar Berendsen (Dania), prezes; wice-prezesami zostali pp. Heide (Nemcy), sir Charles Hobhouse (W. Brytania), Dąbski (Polaka), Kelelaar (Holandia), Bargmann (Szwecja) i Ainé Berthod (Francja); sekretarzami generalnymi są: pos. Emil Borel i p. Edward Pfeiffer, obaj Francuzi, a bismem sekretarjat mieści się w Paryżu. Przyjrzeli zjazd odbędzie się w Londynie, w lipcu 1928 roku.

Idea Związku Stronnictw katolickich, względnie chrześcijańsko-demokratycznych zrodziła się zaraz po wojnie. Jej najgorętszym szermierzem był ks. Don Luigi Sturzo, przywódca włoskich „popolarów”. Nie zrealizował jej atoli kiedy był silnym, a faszyści, obejmując władzę we Włoszech pięć lat temu, rozbili stronnictwo „popolarów”. Dziś don Sturzo przebywa w Londynie, na emigracji przymusowej. Jego myśl podjęli przecież ludowi demokraci francuscy (Parti Démocrate Populaire) i zorganizowali w Paryżu t. zw. Międzynarodowy Sekretariat Stronnictw Demokratycznych o inspiracji Chrześcijańskiej (Secretariat International des Partis Democratiques d'Inspiration Chrétienne). Kierują nim pp. Raymond Laurent, sekretarz generalny partii francuskiej, oraz p. L. A. Pages, redaktor dziennika Ouest Eclair (Reims). Sekretariat ten zwołał już trzy międzynarodowe konferencje wzajemnej informacji: pierwsza odbyła się w Paryżu (1925), druga — w Brukseli (1926), a trzecia w Kolonii (9—11 lipca 1927). Biorą w nich udział stałe stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne Francji, Niemiec, Austrii, Belgii, Holandji, Włoch, Czechosłowacji, Litwy i Polski. Na ostatnią konferencje delegacji polskiej nie przybyli; w dwu poprzednich uczestniczył ks. poseł Wycicki, członek Stronnictwa Ch. D. i profesor uniwersytetu lubelskiego.

Zjazdy stronnictw chrześcijańskich nie są kongresami: żadne uchwały na nich nie zapadają i to jest bardzo rozsądne, bo rezolucje tego rodzaju kongresów pozostają zwykle martwą literą. Natomiast całe trzy dni trwania konferencji wypełniają referaty informacyjne i dyskusje nad nimi, z których uczestnicy ogromnie korzystają, bo w ciągu paru godzin rozmowy z przedstawicielami różnych państw narodów, ale jednej religijnej więcej się można dowiedzieć, niż w ciągu kilku dni lektury. Poza tem uczestnicy wynoszą ze zjazdów pewne wskazówki natury praktycznej, zaczerpnięte z doświadczenia innych.

Nie ulega wątpliwości, że interes nasz narodowy wymaga, aby w każdym ruchu międzynarodowym, w każ-

O traktacie polsko-łotewskim.

GDAŃSK, 8 XI. Pat. Dzisiejsza «Baltische Presse» ogłasza wywiad swego korespondenta ryskiego z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem. W związku z ratyfikacją łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego minister Zeelens z całym naciskiem podkreślił, że wbrew odmiennym twierdzeniom łotewsko-sowiecki traktat handlowy nie oznacza w żadnej mierze nowej orientacji politycznej na Łotwie. Zawarty obecnie traktat reguluje tylko gospodarczy stosunek do Rosji Sowieckiej, nie wpływając bynajmniej na zasadnicze wyliczne łotewskiej polityki zagranicznej.

Co się tyczy stosunków z Polską, to minister Zeelens zaznaczył, iż stosunki te mają stały, przyjacielski charakter i pod względem gospodarczym będą w dalszym ciągu rozbudowywane. W rokowaniach o traktat handlowy polsko-łotewski osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach z wyjątkiem jednego. Minister ma jednak nadzieję, że i w tym punkcie dojdzie do porozumienia. Wreszcie minister zaznaczył, że o komunistycznym niebezpieczeństwie na Łotwie niema mowy.

Następcą min. Ackela poseł Hellas

TALLIN, 6 X. PAT. Prezydent republiki zaproponował przyjęcie tekstu traktatu z granicznych posłami estońskimi w Helsińgforsie Hellasowi. Hellas zaofiarował mu tękę przyjął. Nomnacja nastąpi w najbliższych dniach na zasadzie odpowiedniej uchwały parlamentu.

Francusko-jugosłowiański traktat przyjaźni.

BIAŁOGÓRÓD, 8 IX. Pat. Poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia rządu włoskiego o podpisaniu traktatu przyjaźni oraz konwencji arbitrażowej, pomiędzy Francją a Jugosławią. Według krzącących pogłoszek gabinetu londyńskiego i paryskiego stara się doprowadzić do podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem, a Białogórodem.

BIAŁOGÓRÓD, 8 XI. PAT. Wiadomość o mającym nastąpić podpisaniu francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni wywołała w tutejszych kręgach politycznych wielkie zadowolenie. W związku z tem minister spraw zagranicznych Marinowicz przyjął dziś wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw w Białogórodzie. Szczególnie dłuższą konferencję odbył on z posłem włoskim Bodrero, który dziś udaje się do Rzymu. Minister Marinowicz wyjeżdża jutro w południe do Paryża. Podpisanie traktatu ma nastąpić w nadchodzący piątek. Dnia 13 bm. minister powróci do Białogórodu.

Porządek sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 8 XI. Pat. Porządek grudniowej sesji Rady Ligi Narodów zawiera między innymi petycję litewską z powołaniem się na art. 11-ty paktu Ligi Narodów, oraz dwie sprawy gdańskie, mianowicie kwestię Westerplatte i sprawę portu, a także. Poza tem oczekiwane są interesujące debaty w kwestji optantów węgierskich i zarządu niemiecko-greckiego w sprawie krądownika „Salamis”. Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawnopolityczne, polega ona bowiem na sobie konieczność interpretacji artykułów traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec.

Odpowiedź niemiecka — niewystarczająca.

BERLIN, 8 XI. PAT. «Socialistischer Presse-Dienst» donosi ze źródeł poinformowanych, że agent reparacyjny Parker Gilbert uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memoriał za zupełnie nie wystarczającą. Zarządzenia Parkera Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech utrzymują w dalszym ciągu swe znaczenie. Mimo to Parker Gilbert nie zamierza nadal kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce opisać o odpowiedzi rządu na memoriał zakomunikować poufałe w najbliższym czasie ministrowi finansów.

Bawaria przeciw unifikacji.

BERLIN, 8 XI. PAT. Bawarska partja ludowa wystąpiła z niesłychanie ostrym atakiem przeciwko pruskiemu ministrowi oświaty Beckerowi za jego niedzielną mowę o unifikacji Niemiec. Partja ta stwierdza, że Bawaria nigdy nie zgodzi się na tego rodzaju unijnistyczne tendencje, które jej zdaniem mogą zagrażać poprostu istnieniu Rzeszy Niemieckiej.

Statek turecki ostrzelany przez Litwinów.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze o spotkaniu wojennego statku litewskiego z przemytnikami — obecnie donoszą nam z Gdańska: Wczoraj do portu gdańskiego przybył statek turecki «Hassan Bir». Statek ten przemycił alkohol na wybrzeża państw bałtyckich. Onegdaj spotkał go wojenny statek litewski «Prezydent Smetona». Wywiązała się strzelanina. Wojenny statek litewski zwyciężył i zabrał statek przemytników do niewoli. Na pokład statku przeszła załoga litewska, składająca się z oficera i kilku żołnierzy, poczem «Hassan Bir» wraz z całą załogą przemytników i załogą litewską został przywiązany linami do statku wojennego i w ten sposób poślęgowano do portu krajpedkiego, Motor «Hassan Bir» nie działał, został jednak w drodze naprawiony. Zerwała się burza; liny łączące oba statki uległy przerwaniu. Statek przemytniczy rzucony został na mieliznę, tuż koło wybrzeża. Litewska straż celna zaczęła go ostrzeliwać, nie wiedząc o tem, że znajduje się w nim załoga litewska, złożona z oficera i kilku żołnierzy. Oficer litewski przez swych rodaków został postrzelony w kolano, maszynista zaś, Niemiec, Augermeyer, został postrzelony w pierś i wpadł do wody. Kapitan statku usiłował dopłynąć do brzoju. Los jego jest nieznany. Przemytnikom, jak się okazało, Niemcom, i żołnierzom litewskim, znajdującym się na statku, udało się wreszcie puścić w ruch maszyny i ściągnąć statek z mielizny, poczem skierowali się do Gdańska, dokąd też «Hassan Bir» przybył rano.

Po przybyciu statku do Gdańska sześciu funkcjonariuszów policji litewskiej zostało umieszczonych aż do wyjaśnienia sprawy w koszarach policji gdańskiej, siódmy zaś ranny w czasie strzelaniny, przewieziony został do szpitala.

Według ostatnich doniesień funkcjonariusze litewscy opuścili już Gdańsk i udali się przez Prusy Wschodnie na Litwę.

Wzrost dochodów państwowych.

WARSZAWA, 8 XI. Pat. Wzrost danin publicznych wyniósł 126,3 dochodów państwowych osiągnął w wobec 94,7 miliona złotych, wpływ październiku r. b. tempo rekordowe, zaś z monopolów 66,1 milj. wobec wpływy z danin publicznych i mono- 56,4 za październik r. ub. Daniny połow daly w październiku r. b. im- publiczne daly przeto w październiku ponajaczą sumę 192,4 miliony zł. t. i. r. b. o 31,6 milionów zł. monopolu 41,3 miliony zł. więcej niż w październiku r. ub. Natomiast wpływy z dzierżawy r. ubiegłego.

każdej organizacji kwestjami polityki międzynarodowej się zajmującej, Polska była reprezentowana przez odpowiednich przedstawicieli. Mimo wszelkich wysiłków z naszej strony, świat wie o nas ciągle za mało, a to co

Kazimierz Smogorzewski.

O wykonanie Konkordatu.

Unormowanie stosunków pomiędzy Państwem Polskim a Kościołem Katolickim dokonane zostało przez Konkordat. Jednak Konkordat we wszystkie szczegóły wzajemnych stosunków Kościoła do Państwa nie wniknął. Jest on czemś w rodzaju modnie dziś t. zw. ustawy ramowej. Sam przewiduje rozstrzygnięcie wielu kwestji w drodze «późniejszego układu». Na wykonanie postanowień Konkordatu czekamy dotąd. Rząd Marszałka Piłsudskiego uroczyście je zapowiedział w chwili uroczystego ingresu Prymasa Polski do prymackalnej Stoicy Polski. Lojalne wykonanie Konkordatu jest jednym z najbardziej pilnych zadań Rządu.

Całokształt sprawy Konkordatowej zbyt daleko by nas zaprowadził. O jednym tylko szczególe pisać mamy zamiar: o dobrach kościelnych. Sprawie ich poświęcony jest art. XXIV Konkordatu, który cytujemy:

1. Rzeczpospolita Polska uznaje prawa własności osób prawnych kościelnych i zakonnych do wszystkich majątków ruchomych i nieruchomości, kapitałów, dochodów, oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa Polskiego. 2. Rzeczpospolita Polska zezwala, aby wspomniane wyżej własności, w razie gdyby nie były jeszcze zapisane do ksiąg hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (biskupstw, kapituł, zakonów, seminarjów, beneficjów proboszczowskich i innych beneficjów etc.) zostały w nich zapisane a to na podstawie deklaracji kompetentnego Ordynariusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

Te dwa punkty są źródłem sprawy, znanej dziś jako «sprawa hipotek kościelnych».

To, co przyjęto nazywać «Tytułem własności» t. zn. akt dziedziczenia, kupna, darowizny najczęściej dla dóbr kościelnych w naszym kraju nie istnieje. Dziedziczeniem te dobra nie były, kupno czy nadanie po roku 1863 nie były możliwe. Tytułami własności mogłyby więc być tylko akta dawne, przedpowstaniowe, a w wielu wypadkach średniowieczne. Gdyby więc Konkordat nie wprowadzał specjalnych dowodów — musiano by się prawie wszędzie opierać na dowodzie przedawnienia. Dlatego też określa Konkordat, że za tytuł własności służyć będzie deklaracja Ordynariusza, poświadczona przez władzę cywilną, ta jednak droga wymaga pewnego znalezienia ustawy hipotecznej. Od trzech blisko lat Konkordat zawiera, a noweli niema i dobra bezspornie kościelne nie mają hipotek. Jak się to musi odbijać na stanie tych dóbr, jakie musi nastrożać trudności przy pożyczkach, przy komasacjach — łatwo sobie wyobrażamy. Wykonanie tego punktu Konkordatu uważamy za palącą potrzebę. A że zapowiedzieliśmy i stuznie — lojalne wykonanie tego Konkordatu — uważać będziemy za złe każde takie załatwienie, które sprawą zapisu hipotek zahamuje rozplenioną w naszych urzędach formalistyką

Jako konserwatyści stoimy na gruncie zasad prawa naturalnego; nie wierzymy we wszechmoc ustawy, nie wierzymy, by jedno pociągnięcie pióra, lub jedno głosowanie w sejmie-wem zbiegowisku mogło ze zła zrobić dobro, z niesprawiedliwości — sprawiedliwość. Są ustawy bezprawne, jest legalne bezprawie. Za takie legalne bezprawie poczytywaliśmy zawsze konfiskaty, dokonane przez Rząd Rosyjski. I z zadowoleniem podnosimy fakty, gdy dobra skonfiskowane przodkom za obronę Polski, do potomków wracają. Nie przestaniemy uważać za bezprawie ustawy, która anulując donacje rosyjskie, konfiskaty rosyjskie uprawnia. Bo darmo byłby szukali podstawy prawnej do obalenia donacji rządu rosyjskiego, jak przeświadczenie, że rząd ten sam nie miał prawa do nadawanych dóbr. Nemo potest dare quod non habet. Ale logiczny ślad wniosek, że

rząd Polski nie może po rządzie rosyjskim dziedziczyć. I tylko chęć rozdawania cudzej własności stoi na drodze do zwrotu dóbr, odebranych nieprawie nimi obdarowanym Rosjanom, ich prawym dziedzicom. — Rozumiemy jednak trudność, jaka wynika gdy dobra te są oddawna w ręku trzeciego, dobrej wiary, właściciela. I to powod ostrożności, z jaką o tej sprawie piszemy.

P. 3 cytowanego już artykułu XXV Konkordatu mówi właśnie o konfiskatach. «Sprawa dóbr, których kościół pozbawiony został przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Państwa Polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy».

Zdawałoby się, że układ taki trudności nastrożać nie powinien. Sprawiedliwość wymagałaby zwrotu wszystkich dóbr odebranych, będących w ręku Państwa: suum cuique. Dobra kościelne, które już w trzeciej ręce przeszły, podlegałyby zwrotowi według innej, wewnętrznej polskiej ustawy. A jeżeli Konkordat przysłaże na układ w sprawie dóbr skonfiskowanych przez Państwo — to jest znaczne ustępstwo dla Państwa: ustępstwo, podrykowane przez zrozumienie trudności, jakie by wywołała konieczność natychmiastowego zwrotu wszystkich np. gmachów klasztornych, dziś przez Państwo zajętych.

Przy dalszej analizie tego ustępu zauważyć należy, że Konkordat tu użył terminu «w posiadaniu» — «en possession». W ten sposób ujęto, jako przedmiot przyszłego układu, również i dobra zwane «cerkiewiami», te bowiem, według rosyjskiego prawa, nie są własnością ani posiadłością cerkwi, są tylko w jej zarządzie (w wiedeniu). Cerkiew nie nabyła później nowych praw do tych dóbr. Posiadanie ich przez państwo polskie, sukcesora praw państwa rosyjskiego, jest niewątpliwe. I to zapewne drugi motyw, dla którego Konkordat uznał konieczność dodatkowego w tej mierze układu.

Konkordat o zwrocie dóbr mówi. Dalsze jego ustępy przyznają państwu prawo wykupu ziemi na cele reformy rolnej. Nie było miłym nam, konserwatydom, gdy Kościół nie stanął tu do walki w obronie prawa własności. Ale Kościół broni zasady prawa — z dóbr swoich cedować może, zasady tej nie łamiąc. Tak zrobił. Lojalne jednak wykonanie Konkordatu wymaga, by naprzód zwrócono ziemie odebrane, a potem dopiero przysięgowano do wykupu. Układ o to ze Stoicą Apostolską zawarty musi być jak najprędzej.

Szczegółem w tej sprawie jest kwestja gmachów kościelnych, skonfiskowanych przez Rosję. Dochodziły do nas echa toczących się o nie między rządem a klerem układów. Lata minęły. O rezultatach tych układów głucho. A w pięknym kościele Franciszkanów na Traكية dotąd gnie zwalona w nim archiwum, dotąd są koszarzy po klasztorach, dotąd setki kościółków zielonemi kapelami oszpecone są w ręku prawosławnych. Sprawa układu o zwrot tych gmachów jest trzecią z kolei palącą sprawą.

Skie narzuciliśmy zaledwie jedno go ze szczegółów wykonania Konkordatu. Ale to szczegóły bodaj najważniejsze. Sprawa zabezpieczenia podstaw materialnych kultu, sprawa uposażenia kleru jest najbardziej drażliwą ze wszystkich spraw konkordatowych. Sprawa obrony prawa własności jest organicznie związana z konserwatyżmem. Uważamy przeto za konieczne: 1) nowelę do ustawy hipotecznej, w myśl p 1 Art XXIV Konkordatu; 2) zawarcie układu przewidzianego w p. 3 tegoż artykułu, szczególnie zaś układu o gmachy kościelne. I w sprawach tych musimy być z nami wszyscy, czy katolicyzm

Za i przeciw.

Poseł Hartglas o bloku wyborczym mniejszości.

Prasa żydowska zamieszcza wywiad z presem Koła żydowskiego dr. Hartglasem na temat horoskopów wyborczych. W odniesieniu do mniejszości narodowych, a zwłaszcza do żydów uważa on, że celem zabezpieczenia sobie mandatów wobec obowiązującej ordynacji wyborczej, będą mniejszości musiały iść razem, gdyż w przeciwnym razie grozi im rozproszowanie. Usiłowania pewnych kół rządowych zmierzające do połączenia mniejszości jako też do tworzenia sztucznych tworów mniejszościowych, składają się na niepowodzenie. Zdaniem posła Hartglasa blok mniejszości, który jest już prawie faktem dokonany osiągnąłby przynajmniej 20 mandatów w porównaniu z sejmem obecnym. Gdyby rząd chciał mieć silne oparcie w przyszłym sejmie i gdyby posiadał odwagę ku temu, to powinien być podjąć inicjatywę utworzenia bloku «stanatorów» z blokiem mniejszości narodowych. Należy pamiętać, że od bloku mogą się odsunąć pewne grupowania, co może zaszkodzić podziałowi mandatów z list państwowych. Poseł Hartglas jest zdania, że proces Szwarcbarda nie wywrze wpływu na stanowisko Ukrainców. Najlepszym dowodem jest na to okoliczność, iż Undo jest zwolennikiem sąwarcia bloku mniejszości. W dalszym ciągu poseł Hartglas zarzuca ortodoksom żydowskim, że gotowi są w każdej chwili zaprzęść jedn. śc żydowską, za jedn. śc z ziemianami. Jest wątpliwe, czy jaka lista polska odda głos na kandydatów ortodoksyjnych, pewne jest jednak, że żydzi nie będą głosować na listę nieżydowską, z którą później ortodoksyja za to właśnie, że złamała ona jedność żydowską.

Stanowisko Żydów wobec bloku.

Der Moment powołuje się na informacje posłów ukraińskich, iż rokowania o blok mają jedynie charakter informacyjny, że Ukraincy ciągle zapewniali, że sprawa zawarcia bloku jest daleka. Wygłada na to, że Ukraincom zależy, aby żydzi uchodzili w opinii za głównych twórców bloku, podczas gdy oni są zorganizowanymi gdzie indziej. Wobec tego politycy żydowscy, którzy prowadzili rokowania o blok powinni coś powiedzieć. Idea wspólnej walki o prawa narodowe nie utraciła doniosłości w ostatnich latach i jest jeszcze obecnie aktualna nie mniej, niż w r. 1922. Obecnie chodzi jednak o zwykłą taktykę. Żydzi nie powinni jedynie odgrywać roli faktów i pośredników przy powstawaniu bloku. Pisnia polskie niedawno doniosły, że politycy żydowscy z Polski zwrocili się do komitetu obrony Szwarcbarda, aby sumy pozostałe po wyzeraniu obrony zostały obrócone na zbliżenie żydowsko-ukraińskie przy wyborach obecných i że stanowisko to zostało zatwierdzone. Ukraincy ciągle ogłaszają komuniki, iż blok wcale jeszcze nie powstał. To wszystko wymaga wyjaśnienia ze strony żydowskiej, a przede wszystkim sprostanania co do pieniędzy z obrony Szwarcbarda, a następnie odpowiedzi ukraińcom, gdyż i oni są w bloku zainteresowani. Skoro więc oni przybierają przytem mine, gdy mówią o tem, jak o operacji zakazanej, to żydzi nie mogą pozostać w roli niemych popychadek. Takie oświadczenie ze strony polityków żydowskich musi nastąpić jaknajprędzej, a to w celu przywrócenia równowagi sił i zatarcia niepożytecznych wrzecz.

Nadzwyczajny Zjazd Rady Narodowej Z. A. Myśl Mocarstwowa.

Data 6 b. m. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny zjazd Rady Narodowej Z. A. Myśl Mocarstwowa, na którym reprezentowane były poszczególnie środowiska akademickie polskie. Obrady poświęcone były aktualnym zagadnieniom życia politycznego kraju.

W rezultacie, po dość długim zapoznaniu się z sytuacją polityczną doby bieżącej, oraz uwzględniając moment przedmowy, jaki przeżywa obecnie społeczeństwo polskie i konieczność sieroowania do czynnej realnej pracy państwo-twórczej wszystkich zdrowych moralnie jego elementów, Rada Narodowa postanowiła nie zatrzymywać dłużej w tonie Z.A.M.M. tych jednostek, które z życiem akademickim nie są już bezpośrednio związane, lecz wydzielił je w oddzielnej całości organizacyjną celem jaknajbardziej intensywnego i realnego wykorzystania ich dla pracy ideowej na terenie starszego społeczeństwa. Techniczne wykonanie powyższej uchwały zostało powierzone zarządowi głównemu Z.A.M.M.

Jednocześnie ustalono, że droczny zwyczajny zjazd Rady Narodowej Z.A.M.M. odbędzie w Poznaniu w połowie grudnia r. b.

O pakcie polsko-sowieckim.

B. Peytavi de Faugères, znany dziennikarz francuski, bawił przez parę tygodni w Polsce, poczem ogłosił w «Rappel» i w «Paris Midi» serię o polskich sprawach artykułów. Tygodnik Europe Nouvelle (22 X) posiada jego artykuł na temat: «Polska i Rosja: ku faktowi o niezapadnięciu». Autor stwierdził w różnych kołach politycznych polskich — na lewicy, wśród «pół-socjalistów» i na prawicy — szczerą pragnienie zawarcia z Rosją sowiecką paktu o niezapadnięciu. «Wszystcy pisze, uważają poprawienie stosunków z Rosją za pierwszorzędną konieczność». Nie oznacza to, aby się łączyło do możliwości pokoju beztermijnowego. Ale na okres lat dziesięciu jest to możliwe.

P. Peytavi kończy zdaniem powiedzianem mu przez księcia Obike, sekretarza generalnego rumuńskiego MSZ: «Zwamyśmy na obecny stan Europy, szkoda czasu na przewidywania sięgające dalej jak dziesięć lat».

OFIAROWUJCIE FANTY NA LOTERJĘ AKADEMICKĄ

nie jest atutem wyborczym jedynie i na deklamacji się nie kończy.

Redakcja «Słowa».

ECHA KRAJOWE

WILEJKA.

GRÓDEK, koło Mołodeczna.

Dożywianie dziatwy szkolnej w powiecie. Pracując od czterech lat na stanowisku Inspektora Szkolnego w powiecie wilejskim miałem możność przyglądać się i obserwować życie tego ludu, a przede wszystkim zwracałem szczególną uwagę w czasie wizytacji szkół na nędzny, nieraz wprost zastraszający wygląd niektórych dzieci szkolnych.

Odzież przyczyna tego? — Krótka odpowiedź: w niedostatecznym odżywianiu dzieci. Były wypadki, gdy zapytane dziecko czy jadło śniadanie odpowiedziało, że nie jadło, lub jadło kawałek suchego chleba. Oczywiście o takim odżywianiu nie dziwnego, że dziatwa szczególnie wiejska źle wygląda, nędzniej, traci chęci i siły do nauki, wpada w poważne choroby jak blednica, gruźlica i nieraz zdarza się, że jednostki rokujące wielką przyszłość, muszą całe życie kawczyć a nawet marnie iść z tego świata. Chcąc więc złemu zaradzić, Inspektor Szkolny przystępuje do zorganizowania Komitetów Gminnych dożywiania dzieci powiatu wilejsko-mołodzieńskiego i apeluje, oraz uprasza całe Szanowne Społeczeństwo obu powiatów, by jak jeden mąż stanęło do pracy w tak ważnej sprawie, jaką jest dożywianie dzieci.

Inspektor Szkolny wierzy, że Społeczeństwo Kresowe tak wielce ofiarne zrozumie łaskawie intencje i chęci pomocy tym małuczkiem, mając na pamięci, że przyszłość nasza na nich spoczywa. Inspektor Szkolny wydaje równocześnie w tej sprawie okólnik do nauczycielstwa obu powiatów z gorącym zachęceniem i poleceniem zorganizowania narazie gminnych Komitetów dożywiania dzieci szkolnych.

Niech że więc nikogo nie brakuje przy tak szczerym i wzniosłym warsztacie pracy, bądźmy podobni do mrówek i niech ta praca nasza mrówcza wyda stokrotne plony.

Całą akcją kierować będzie Główny Komitet Powiatowy dożywiania dzieci z siedzibą w Wilejce, celem którego będzie zasilanie środkami pieniężnymi w miarę możności Komitetów Gminnych.

Niech że więc posypią się ofiary choćby groszowe, ale niech da każdy z tem przekonaniem, że składa cegiełkę do wspólnego wzniosłego dzieła.

Ofiary należy nadysłać do Powiatowego Komitetu Dożywiania dzieci w Wilejce przez P. K. O. Nr. 80574 do Banku Spółdzielczego w Wilejce na rachunek Nr. 172 Powiatowego Komitetu Dożywiania dzieci.

Inspektor Szkolny ma nieoporną nadzieję, że akcja dożywiania dzieci uda się, tylko trochę wiary we własne siły.

Władysław Plomiński,
Inspektor Szkolny pow. wilejskiego.
NOWOGRÓDEK.

(g) Odsłonięcie i poświęcenie obelisku w Zaosu. W dniu 11 listopada odbędzie się uroczyste poświęcenie obelisku (pomnika) ku czci Adama Mickiewicza w Zaosu.

Woda Kolońska Fascinata

Chytre naturalna jest najlepszym aromatycznym środkiem uspakajającym i odżywczym dla nerwów.

Prof. Dr Z. Sowiński

choroby wener. i skórne,
Przeprowadził się na ul. CIASNĄ Nr 3 m. 6.

Żądacie znaczków i nalepek «VI-go Tygodnia Akademika»

Nowa Turcja i jej kołębka.

Kemal Pasza został powtórnie prezydentem Republiki Tureckiej. Postać ta wybitna. Jedną z natchnionych — wyrzuci się w oino: historycznych — na teraźniejszym horyzoncie politycznym świata.

Kemal Pasza, twórca Turcji nowoczesnej, powojennej miał ostatnimi czasami w Angerze szereg jakby wykładów publicznych, w których wystąpił w roli historyka. Odmalował szerokimi rzutami niepospolitego intelektu oraz własnej pamięci: obraz powstania nowej Turcji.

Historja... to wielka rzecz! Jak cież dla człowieka, tak ciężnie się ona nieprzerwanie za Teraźniejszością. Czemże jest Historia? Obieciem Teraźniejszości, lub jęsi kto woli, w przeciwnieństwie do cienia i człowieka, Teraźniejszość z Przeszłości wyrasta.

Co mówił Kemal Pasza — o własnym dziele?

Da wyobrażenie kilka oto epizodów rozwojowego przezeń obrazu.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół. 23 ub. mies. proboszcz Chochelskiej parafii ks. Nikodem Kozłowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Gródku, po zamurowaniu w jego podwalinach akty założenia, zaświadczonego podpisami komitetu ziemianstwa, miejscowej inteligencji i tłumnie zebranego ludu.

Gdy po 63 roku nastąpiły represje religijne i duży kościół uległ zamknięciu, ludność zmuszona była dążyć do kilka mil po zdobycie pociech religijnych. Jak liczne tłumy zbierały się w okrasach spowiedzi Wielkanocnych w pozostałych parafiach, wiedzą proboszczowie, którzy z oddaniem się spełniali swoje obowiązki, często jak w Chelmszczyźnie, pod osłoną nocy, by uniknąć czujności miejscowych władz.

Miasteczko Gródek, prawie na krańcu parafii, musiało być z konieczności zaniedbane, nie więc dziwnego, że marzeniem paru pokoleń stała się budowa choćby najmniejszego kościoła czy kaplicy. Myśl pierwszą rzuciła wdowa po Aleksandrze Olendzkiem, właścicielu mają. Piotrowszczyzna, znanym w czasie przed i popowstaniowym ze swej działalności społeczno obywatelskiej, s. p. Bazylija Olendzka, która na ten cel złożyła na ręce córki swej Marji Karnickiej samę 1000 rubli.

Idea podjęta przez goliwą spadkobierczynię, w równie mierze podtrzymana przez s. p. Edmunda Boharzewicza z Soroczyna, twórcy kasy pożyczkowej w tymże Gródku znalazła licznych wykonawców; założony komitet zakrzętał się ruchliwie, nie mógł jednak swego dzieła dokonać z powodu wybuchu wojny: stanęła rozpoczęta praca, kapitał ze składek zebrany stracił częściowo swą wartość wskutek dewaluacji.

Myśl jednak nie zginęła, podchwyciły ją młode siły, gdy nastał czas odpowiedzi; zaniesiono petycję do Arcybiskupa Jąbrzykowskiego w czasie wizytacji Arcypasterza i oto na zaofiarowanej przez hr. Tyszkiewicza ziemi, powstały podwaliny nowej świątyni — złączenie marzeń uprzednich pokoleń.

BARANOWICZE.

(a) Roboty magistrackie. Pó zrobieniu bruku na ulicach wygląd miasta szpecily nadzwyczaj chodniki, na których oprócz tego, iż przejść nie można było, jeszcze można było i łeb skrócić. Ostatnio magistrat przystąpił do zmiany chodników na ulicy Narutowicza i innych z płyt własnego wyrobu.

Oprócz tego magistrat przystąpił do budowy kilkudziesięciu stupów do rozplakotania afiszów, wreszcie miasto przyjmie trochę estetyczniejszy wygląd, gdyż rozplakotanie afiszów na domach ten wygląd psuło.

Defraudacja. Dnia 31.X b. r. Dymitr Weronow, buchalter firmy „Nobel“ w Baranowiczach zdefraudował z kasy firmy 4000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku — Zarządzono za nim poszukiwanie.

Zderzenie pociągu z furmanką. Dnia 30 X pociąg towarowy Nr 386 idący z Baranowicza do Lidy, najechał na przejeżdżającą stacją towarową w Baranowiczach na furmankę naładowaną towarami, prowadzoną przez Małta Biję z Mira, pow. Stołpeckiego. Małta doznał złamania ręki i odniósł kilka ran na głowę. Konia z powodu złamania nogi musiano zastrzelić na miejscu.

WOŁOŻYN.

Przedstawienie w szkole. W twięciu, w lokalu szkoły powszechnej odbyło się dnia 29 X 27 r. przedstawienie odegrane przez dziatwę szkolną pod kierownictwem nauczyciela tej szkoły Jody Jana pt. „Baładyna królowa Zabka“. Dochód przeznaczono na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Proces Manoilescu w Kiszyniowie.

BUKARESZT 8 XI. PAT. Rozprawa sądowa przeciwko Manoilescu odbędzie się w Kiszyniowie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną, a między innymi również i depesze, w której p. Manoilescu wzywa męża do tego, aby przywiózł ze sobą listy od ks. Karola, dla Averescu, Maniu i ks. Heleny. W listach tych ks. Karol miał oświadczyć, że pragnie powrócić do ojczyzny. Na podstawie wyniku dochodzenia dokonano wczoraj aresztowania pani Manoilescu.

Rewelacje w sprawie gen. Gajdy.

PRAGA 8 XI PAT. Jak donosi «Narodni Oswobozeni» udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, że eksgenerał Gajda gotów był w roku 1920 prowadzić na rzecz Rosji Socjelicj akcję szpiegowską przeciwko Francji. Pismo oczekuje rzyżo ogłoszenia autentycznego testu zmiankowanej depeszy.

Sensacyjne aresztowanie w Bukareszcie

BUKARESZT 8 XI PAT. Został tu aresztowany porucznik marynarki Teodoru, święto przybyły z Paryża, gdzie przebywał na studiach. Jak donoszą piśma, oficerowi temu zarzucają przestępstwa o charakterze wojskowym. Zależno przy nim dokumenty kompromitujące.

Kawalerzyści polscy w Amerycy

NOWY-YORK, 8 XI. Pat. W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w biegu myśliwskim por. Starnawski zdobył II nagrodę, a pułk. Römmel IV.

Manifestacje komunistyczne w Warszawie

Oj dłuższego czasu Centr. Komitet Komunistycznej Partji w Polsce przygotowywał na dzień 7-go b. m. pochody i manifestacje z powodu przypadającej dziesiątej rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji. Przygotowania te dały wczoraj dość miżerne naogół wyniki. Kilka małych pochodów, pierzających na widok posterunkowego, parę agitacyjnych przemówień przed fabrykami wobec nielicznych słuchaczy i to wszystko.

Uczestnicy jednego z nielicznych pochodów, defilującego ulicą Radzymińską na Pradze, zajęli znaczne stanowisko wobec post. Szarluka. Post. Szarluk, odpięając napastników, dał kilka strzałów w powietrze na postrach. Napastnicy oraz wszyscy uczestnicy pochodu na odgłos strzałów rozbiegli się z poploch.

Także na Pradze rezewa policyjna 15-go Komisarjatu rozproszyła pochód robotników fabryki amunicyjnej Pociak i odebrała im sztandar. Przed fabryką Norblina usiłował wygłosić przemówienie do wychodzących do pracy robotników młody a-

gitator komunistyczny, student Usher Wolf Landau, członek Centr. Kom. Zw. Mł. Komunistycznej. Agitacyjne przemówienie przerwał posterunkowy, który sam jeden przerał się przez grupę przysłuchujących się robotników i wzięwszy agitatora za kolarz odprowadził do Komisarjatu. Niezbyt wielki był widocznie entuzjazm dla hasła głoszonego przez komunistę Landau, gdy nikt ze słuchających go robotników nie stanął w jego obronie.

Wywrotowcy, wśród których przeważali nieletni, manifestowali także w dzielnicy żydowskiej. Patrole i posterunki policyjne rozproszyły bez trudu demonstracje komunistów na Pl. Muranowskim, ul. Lubeckiego, Smoczej, Małej, Dzikiej, Okopowej, Karmelickiej i Pl. Parysowskim. Zarządzone silne pogotowie policji nie miało wcale do roboty wobec powściągliwości nielicznych manifestantów. Dawaly sobie z nim w zupełności radę zwykłe posterunki i patrole. Kilku manifestantów poturbowali przechodnie.

Bieg rozstawni do Warszawy.

Wczoraj rozpoczął się bieg rozstawni Policji Państwowej do Warszawy we wszystkich kresowych województwach: a więc: Wileńskim, Katowickim, Lwowskim, Łuckim, Toruńskim, Poznańskim i Krakowskim. Do sztafet z tych województw przyłączone będą po drodze adresy z innych województw — Trasa w woj. Krakowskim wynosi 87 km. we Lwowskim 396, Łuckim — 383, Toruńskim — 218, Poznańskim — 303, Katowickim — 337.

W Wilnie wyruszenie sztafety miało przebieg następujący: Przed godz. 11-tą w nocy ustawił się przed Pałacem reprezentacyjnym liczny oddział policji państw. Przybyli Komendant Woj. P. P. Prasałowicz, komendant policji m. Wilna Reszczyński, oficerowie policji, przedstawiciele prasy i grono publiczności. Punktualnie o godz. 11-ej przybył p. Wojewoda Raczkiewicz i przeszedłszy przed frontem kompanji policji odebrał od komendanta Pol. Woj. p. Prasałowicza raport, poczem na dany sygnał starszy posterunkowy Skoruk w pełnym rynsztunku z karabinem i patronami otrzymałszy od komendanta Pol. Woj. adres umieszczony w blaszanej puszcze rozpoczął bieg sztafetowy. Na całej przestrzeni 470 km. do Warszawy rozstawieni są co trzy km. uczestnicy biegu sztafetowego. Trasa do Warszawy idzie z Wilna przez Olkieniki, Orany, Marcinkańce, Grodno, Nowy Dwór, Dąbrowę, Suchowole, Goniądz, Budy, Brzeziny, Mężenin, Zambrów, Ostrow, Myszków, Radzymin, Warszawa.

W ślad za biegnącymi uczestnikami posuwa się auto z oficerami policji. Od Marcinkańce adres przechodzi w ręce policji woj. Białostockiej, zaś na ostatnim etapie w Warszawie oczekiwać będzie starszy przewodnik policji wileńskiej Pohl, który doreczy adres w Belwederze.

Tekst adresu jest następujący: Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Twórcy odrodzenia Ojczyzny, Policja Państwowa Województwa Wileńskiego, ziemi, która Ty, Panie Marszałku specjalnie umiłował — łącząc się w heldzie z całym społeczeństwem w IX-tą rocznicę odzyskania niepodległości i XI rocznicę powstania służby bezpieczeństwa, ślubuje Ci, Panie Marszałku stęc wiernie na straży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którą Ty, swą ja znoją, twarzą pracą, wyniosłeś na stanowisko jednego z mocarstw, na które zwrócone są oczy świata całego.

Adres podpisany jest przez przedstawicieli funkcjonarjuszy Policji Państwowej wszystkich stopni.



Zmiana ortografji w S.S.S.R.

Specjalny oddział Głównauki postanowił „racjonalizować“ pisownię i wprowadził zupełnie dzikie zmiany w pisowni rosyjskiej, przececając całkowicie fonetykę języka rosyjskiego. Skasowano więc t. zw. „znak miękki“ w ten sposób, że wyraz *nocz* będzie się teraz pisał bez „znaku miękkiego“ na końcu. Wprowadza się także pisanie o tam, gdzie dotychczas było miękkie e, więc np. pisać się będzie *czornyj*, przez o, a nie jak dotychczas przez e. Skasowano zupełnie twarde e t. zw. *e oborotnoje*. Jak teraz będą Rosjanie wymawiali wyraz *eto*, jest dla nas tajemnicą. Wreszcie znosi się także cudzysłowy i średnik.

Należy zauważyć, że poprzednia reforma pisowni znoszona ja! „twardy znak“ nie wpływała w niczem na fonetykę języka rosyjskiego, nowa reforma zaś skierowuje się przeciw tym melodyjnym odcieniom, które tak uobekszalw mowę rosyjską.

Rozporządzenia stabilizacyjne wniesione do Sejmu

WARSZAWA, 8 XI. Pat. Dziś przed południem zostało zgodnie z postanowieniami Konstytucji złożone Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, między innymi rozporządzenie o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, oraz rozporządzenie o stabilizacji złotego.

Mandaryn Wu.

Ford
Autoryzowane Przedstawicielstwo
Dom P.-H. MALINOWSKI Inżynier
Sp. z o. o.
WILNO, ul. Wileńska 23. — Adr. tel. „WUMA WILNO“ —
Tel. 310.
POLECA ZE SKŁADU:
Automobile „FORDA“ i traktatory „FORDSON“
Oryginalne części zamienne „FORDA“ i „FORDSONA“
Opony, dętki i akcesorja „FIRESTONA“
Plugi i brony talerzowe „OLVER“
Smary samochodowe „GARGOYLE“, „MOBILOIL“ i „GALTOL“
Akcesorja i utensylja, farby i lakiery do samochodów.
Warsztaty samochodowe reparacyjne:
Remont samochodów „FORD“ i traktorów „FORDSON“,
Wulkanizacja opon i dętek,
Spawanie i cięcie gazem acetyleno-tlenowym.
Roboty wykonywują się prędko, akuratnie i tanio.

ZAKŁAD POŁOŻNICZO GINEKOLOGICZNY
Doktorów Doorzańkiego, Erdmanowej i Karnickiego
został otwarty
w Lecznicy D-ra Dembowskiego
Aleja Róż Nr. 9, róg Małej Poblanki.

Czarna kawa VI-go Tygodnia Akademika
odbędzie się dnia 12-go listopada r. b. o godz. 19-tej w salo-
nach Domu Oficera Polskiego (ulica Mickiewicza Nr. 13).
Zaproszenia w cenie 3 zł. można nabywać u PP. gospodyń,
oraz w Komitecie Tygodnia (ulica Wielka 24, I piętro) od godz.
11—13, oraz o godz. 17—20. Kartą wstępu akademicka 2 zł.

JE ŻELI KINA NIE LIBUSZ
i do kina wcale nie chodzisz
„Z PAMIĘTNIKA LEKARZA“ ...
musisz zobaczyć JUTRO w nocnych seansach (o g. 11.30)
w kinie „POLONJA“.

Kino „HELIOS“ ul. Wileńska 38.
Wszczęśliwoty Sukces! Najnowsza produkcja 1927—28 r.
Największe, nieśmiertelne arcydzieło wszechświatowej sławy myśliciele
Hr. LWA TOLSTOJA
„Zmarływchwanie“
Niesłuchanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia przy udziale i pod kierunkiem syna wielk. pisarza Hr. LWA TOLSTOJA. W roli „Katiuszki“ sława ekranu DOLORES DEL RIO. Podczas seansów od g. 6-ej orkiestra białajacki i mandolin wykona odpowiednie śpiewy i romanse.
Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej.

na; pod ciężkimi warunkami stanęło zawieszenie broni; kraj i naród wyczerpane niemal do cna przez długie lata okrutnej wojny. Ci, którzy wciągnęli w nią Turcję — uciekli z kraju, dbając tylko o własne życie. Sultán degenerat, łączący w swej osobie sultana i kalifa! czyni nadludzkie wysiłki aby uratować jeden i drugi. Rada ministrów pod przewodem Damada Ferida Paszy jest bezsilna, a i zgola bez żadnego dostojęstwa, chwycina jest i lekliwa. Mocarstwa należące do Entente'y nie raczą respektować nawet warunków zawieszenia broni; obcy oficerowie i urzędnicy panoszą się po Turcji jak po własnym kraju.

Obce i wrogie nam mocarstwa nie ukrywają zamiaru rozzeknowania Turcji i starcia jej z oblicza ziemi. Naród turecki czuje to lecz tylko wpatruje się szklanym wzrokiem w przyszłość złowrogą. Co ma robić Armja turecka istnieje faktycznie tylko na papierze. Wodzowi jej upadli na duchu. Nie może im pomóc się w głowie aby ojczyzna mogła być uratowana z krawędzi przepaści, na której się znajduje... bez współdziałania zarówno padyszacha jak kalifa, obywatel się bez kalifa i padyszacha. Drugim dogmatem było, że Turcja nie może być zbawiona bez pomocy choćby jednego z wielkich mocarstw. Uwano wprost za szaleństwo „na-

rażenie się“ któremukolwiek z wielkich mocarstw.

Wówczas to, w maju 1919-go, przybywa Kemal Pasza jako inspektor armji do Anatolji Wschodniej. Jest wodzem naczelnym trzeciego korpusu mającego sztab swój w Siwas oraz piętnastego korpusu, ezrumskiego. Orientuje się w sytuacji niemal rozpaczalnej i dochodzi do niezłomnego przekonania, że Turcja da się uratować jedynie *jako państwo o całym nowym ustroju a kompletnie niezależne*.

I śmiały ten program zaczyna natychmiast urzeczywistniać. Rozumie, że nie dojdzie do celu inaczej jak drogą rewolucyjną, powstając i przeciwko osmańskiemu sultanowi i przeciwko mahometanickiemu kalifowi, a do insurekcji pchając cały naród turecki.

Następuje też rychło gwałtowny konflikt Kemala Paszy z rządem konstancyjnopolińskim. Kemal Pasza widzi, że nie może w takim starciu występować jako jednostka, choćby najpotężniejsza indywidualnie. Tedy w nocy z 21 na 22 czerwca 1919 w Amassji (Azja Mniejsza, opodal północnego jej wybrzeża) pisze odezwę zwołującą kongres wschodnich arwinyj państwa tureckiego do Erzerumu. W ślad za tem ukazuje się broszura agitacyjna. Jest w niej frazes, a nadto mocny i ostry: «Kon-

stancyjnopoli nie może już dłużej panować nad Anatolją; wręcz przeciwnie powinien odstąpić podlegać Anatolji».

Akcja ta Kemala Paszy budzi czujność komisarza angielskiego rezydenta w Konstancyjnopolu. Pod jego naciskiem rząd sultański odwołuje Kemala Paszę z Anatolji, wyosowując cyrkularz do anatolijskich wszystkich władz zabraniający im wchodzić w jakokolwiek styczność z rebelizującym inspektorem armji i dowódcą dwóch korpusów. Władze anatolijskie nie reagują wcale na ten zakaz. Natomiast Kemal Pasza podaje się w pierwszych dniach czerwca do dymisji. «Byłem — powiada — wolny! Odpowiedzialny odstąpiłem miarę być jedynie wobec własnego sumienia».

Dn. 23 lipca zgromadził się kongres w Erzerumie i trwał 14 dni. Powziął on między innymi uchwałę zwołania Zgromadzenia Narodowego, któreby rządy konstancyjnopolińskie kontrolowało. O rezolucjach kongresu powiadomione zostały mocarstwa obce. Kemal Pasza zaklinał wielkiego wezyra aby co rychlej zwołane było do Konstancyjnopola parlamentarne przedstawicielstwo narodowe. Gdy do tego nie doszło, odbył się w pierwszych dniach września nowy kongres w mieście Siwas (na południu od Amassji). Wystosowano do sultana adres. Oświadczone się gorąco za

amerykańskim protektorem, upatrując w nim gwarancję terytorjalnej netykalności Turcji, zagrożonej rozbiorem przez mocarstwa należące do Entente'y. Na kongresie w Siwas wystąpił też już niejako oficjalnie turecki **Rząd Narodowy** i gdy wielki wezyr nie przyjął depeszy Kemala Paszy, zerwał dn. 12-go września wszelkie wogóle stosunki z rządem sultańskim w Konstancyjnopolu.

Było to już pełne wyemancypowanie się nowej Turcji. Rozłam z Konstancyjnopolem był dokonany. Rząd Narodowy zarządził wybory do Zgromadzenia Narodowego, co go rząd sultański wciąż nie mógł przybrać się zwołać. Pośpiech był wskazywany. Istniała obawa, że zawarty będzie między Turcją a zwyciężskimi państwami pokój — bez oglądania się na naród, bez uwzględnienia opinji i postulatów narodu. Kemal Pasza podyktował Rządowi Narodowemu proklamację zawiadamiającą wszystkie rządy, że komitet wykonawczy kongresu w Siwas jest prawomocnym i prawowitym **rządem** narodu tureckiego.

stancyjnopolem. Niezłomnie stałem na stanowisku ideowym, że jeżeli kto ma *ustąpić*, to — rząd sultański czyli gabinet Damada Ferida Paszy, ulgając wyrażając woli narodu.

Stało się to we trzy dni potem. Wielkim wezyrem mianował Sultán generała i senatora Alego Rize Paszę. Nastąpiło odprężenie stosunków między obu rządami. Nowy gabinet gotów był iść na rękę „żądaniom narodu“ lecz czuć było doskonale, że czeka tylko stosowne okazji dla zerwania „poniżających“ go rokowań — rebeliantami.

W październiku 1919-go stały już atoli naprzeciwko siebie jakby dwie władze suwerenne: turecki Rząd Narodowy i rząd sultański.

Taki był początek nowej ery. Tak wykluwała się Nowa Turcja tam, hen, w gorącym klimacie Azji Mniejszej pod ręką Kemala Paszy...

Na wschód zaś od Amassji i Siwasu leży Angora, dzisiejsza stolica Nowej Turcji.

Początkowo była to kwaterna wodza nacelnego, potem rzydenca rządu — obecnie to miasto stołeczne. W pierwszej swojej fazie była to kupa chałup leżących w otoczeniu Kemal Pasza — przez ośm godzin z rządu nie odchodziłem od aparatu co aż tu dobiegła przez piaski pustyni. Z póród szarych, niepokazyjących

Uwagi o uwagach.

W sprawie artykułu „Na obcych zagonach”.

Nie wysnuwaliśmy mych wniosków w sprawie emigracji we Francji na mocy rozmów z ludźmi przystojnymi...

SRODA 9 Dnia Teodora jutro Andreja

Wsch. s. o g. 6 m. 44 Zach. s. o g. 15 m. 57

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 8—XI. 1927 r.

Średnia 751 Ciężkość powietrza 1.275 Temperatura powietrza 4.7

Wiatr przeważający Południowo-Zachodni U w a g i: Pochmurno. Deszcz. Maksimum za dobę -1.6

KOŚCIELNA.

(c) Nowe dziekanaty. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita podpisał akty erekcyjne nowych dziekanatów...

W skład dziekanatu Worniańskiego weszły parafie: Worniany, Gerviaty, Bystrzyca, Michaliszki, Ostrowiec, Ławaryszki, Bujwidze, Swiranki, Kiemieliszki, Mickuny, Ostrowiec...

(c) Nominacje. Zarządzeniem Kurji Metropolitalnej z dn. 7 b. m. p. o. dziekanem worniańskim mianowany został ks. Antoni Nieniewski...

(c) Obchód rocznicy niepodległości. Kurja Metropolitalna rozesała do dekanatów Archidiecezji Wileńskiej zarządzenie dotyczące odprawienia we wszystkich kościołach parafjalnych uroczystego nabożeństwa...

(c) Nabozęństwo w parowozowni. Staraniem pracowników parowozowni Wilno, dnia 11 bm, o godzinie 10-tej rano przy Oltarzu w wachlarzowej parowozowni Wilno odprawiane będzie nabożeństwo...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Wybór miejsca pod budowę schroniska nad jez. Narocz. W ubiegły poniedziałek p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie dyrektora robót publicznych p. Siła-Nowickiego...

Węgiel opałowy i kowalski z dostawą od 1 tony w zamkniętych pombowych wozach Ceny najniższe. M. Deull Jagiełłowska 3 m. 6, tel. 811.

domów wystrzelały ku niebu kolumny dymu. Ze szczytu wzgórza, na którym leżało „miasto”, zbiegały w dół mury niegdyś obrończe...

KRONIKA

W sposób mniej więcej sprawiedliwy. W sprawie projektu opodatkowania na rozbudowę miast, zebranie wypowiedziało się przeciwko temu projektowi...

(x) Z posiedzenia komisji, w celu uregulowania cen restauracyjnych. W poniedziałek, dnia 7 b. m. w Urzędzie Komisarza Rządu odbyło się posiedzenie komisji...

(x) Zakup parkietu dla gmachu szkolnego przy zbiegu ul. Rydzki i Szeptyckiego. Magistrat m. Wilna zamierza kupić dla gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Rydzkiej i Szeptyckiego, większą ilość parkietu...

(x) Projekt zarządzenia w sprawie obowiązków zwiń w środowisku. Magistrat projektu złożył na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wniosek o wprowadzenie nowej ustawy miejskiej...

(x) Święto policjanta w Wilnie. 10 listopada r. b. jako w dzień święta policjanta odbędzie się o godz. 10 rano, w kościele św. Karłowicza uroczyste nabożeństwo...

(x) Zarządzenie Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Tel. w celu zwalczania nadużyć. W celu zwalczania nadużyć pocztowych często przez poszczególnych funkcjonariuszy pocztowych...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

W sposób mniej więcej sprawiedliwy. W sprawie projektu opodatkowania na rozbudowę miast, zebranie wypowiedziało się przeciwko temu projektowi...

(x) Zakup parkietu dla gmachu szkolnego przy zbiegu ul. Rydzki i Szeptyckiego. Magistrat m. Wilna zamierza kupić dla gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Rydzkiej i Szeptyckiego...

(x) Projekt zarządzenia w sprawie obowiązków zwiń w środowisku. Magistrat projektu złożył na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wniosek o wprowadzenie nowej ustawy miejskiej...

(x) Święto policjanta w Wilnie. 10 listopada r. b. jako w dzień święta policjanta odbędzie się o godz. 10 rano, w kościele św. Karłowicza uroczyste nabożeństwo...

(x) Zarządzenie Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Tel. w celu zwalczania nadużyć. W celu zwalczania nadużyć pocztowych często przez poszczególnych funkcjonariuszy pocztowych...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

(x) Posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W środę, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu Państwowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie...

B. P. Dr. med. Wiera Gierszun-Szwarc Członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego zmarła dnia 6 listopada 1927 r. o czym zawiadamia Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.

Uroczystość połączenia organizacji b wojskowych.

Na ostatnim odbytym posiedzeniu ks. biskup Bandurski, gen. br. Józef Komitetu Organizacyjnego Związku Wojskowych Polaków...

Program uroczystości został ustalony następująco: godz. 10 min. 30 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice, kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski.

Na uroczystości te zostają zaproszeni Pan Prezydent Rzeczypospolitej, J. Fela, D. Piotrowski, Wł. Smilgiewicz, St. Krasowski, mjr. Kozłowski, oraz M. Pużanowski.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Wstąpienie organizacji do zw. organizacji b. wojskowych z. Wileńskiej, którego prezesem honorowym zgodził się być p. wojewoda Raczkiewicz.

Cz. J.

Cz. J.

GAZETA WARSZAWSKA

8 listopada 1927 r.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Kopenhaga.

Papiery Procentowe

Table with interest rates for various types of bonds and securities: Dolarówka, Pożyczka dolarowa, kolejowa, 5 proc. konwers., Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj., Oblig. Banku Komunalnego, 8 proc. zlema, 8 i 5 proc. ziemskie, 10 proc. ziemskie, 8 proc. listy warszaw. 84., 5 proc. warsz. 67., 6 proc. warszawskie 1915-16 r.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wileń, dnia 8 listopada 1927 r. Papiery państwowe. Dolarówka 5 dol. 62,25. Listy zastawne. Wł. B. Ziemię, zł. 100 61.— Czeki i wpłaty. Londyn 43,40 43,33. Złoto. Rubla 4,76 i pół 4,75 1/4. Akcje. Bank Polski zł. 100. — 157.

WĘDLINY WIEJSKIE!

p. FIEDOROWICZOWEJ poleca D. H. K. WĘCZOWICZ Mickiewicza 7, tel. 1062.

ŚNIEGOWCE krajowe i zagraniczne. KALOSZE. OBUWIE damskie, męskie i dziecięce po cenach fabrycznych poleca firma W. NOWICKI. Wileń, ul. Wielka 30. Tel. 908.

Każdy z was, czytelnicy, powinien mieć u siebie w domu radio. Bezwzględnie najlepsze źródło zakupu. radioaparatu (detektorowych i lampowych od 1 do 8 mru lamp. wł.) oraz części składowych WSZECH RADJO W. R. W.

Pierwsza Krajowa Fabryka Odbierników Radjowych Fabryka i Biura: Warszawa, ul. Jerozolimska 93, tel. 205 30. Nagrodzona „dyplomem uznania” na 1-ej wystawie w Krakowie. Składy stale zaopatrzone w aparaty, głośniki, słuchawki, lampy, akumulatory, baterie anod. i t. p. UWAGA: pp. wojskowym, urzędnikom, nauczycielom i osobom odpowiedzialnym dogodne warunki. Spłaty 5 - MIESIĘCZNE.

Zamówienia uskuteczamy w ciągu 24-ch godzin. Na wszelkie zapytania listowne i telefoniczne dokładnie wyszczególniając jaki aparat lub część czytelnik pragnie nabyć, dajemy niezwłoczna odpowiedź. Zapamiętaj adres WSZECH RADJO Warszawa, Al. Jerozolimska 93. Tel. 205 30. Popieraj przemysł krajowy. Na żądanie wyślijmy na proświecenię monterów.

Kino „Polonia”

Dziś największy szlagier obecnego sezonu p. t. „Gdy mężczyzna kocha” wielki dramat erotyczny w 11 akt. Daje bunt duszy męczyzny, którego amaryl opętała kobieta. Największy aktor i najpiękniejszy kochanek w świecie, bohater filmu „Don Juan” John Barrymore i cudna Dolores Costello. Obraz ten jest bardziej sceniczny od „Don Juana” jedna z najspanialszych wystaw. Kiełnoty i stroje kosztowały fortunę. Romans starego Paryża. Ilustracje muzyczne, dostosowane do obrazu, wykonania koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek seansów: 4, 6, 8, 15, 10, 2.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „10.000 narzeczonych” (7 UŚMIECHÓW SZCZĘŚCIA) arcywesoła komedia w 7 aktach. W głównej roli BUSTER KEATON. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansów: we wszystkie dni o godz. 4-ej. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. W poczekalniach koncerty radio.



DZIAŁ RADJA

Wileńskiej Pomocy Szkolnej w Wilnie ul. Wileńska Nr. 38, tel. 941.

Aparaty, części, montaż w prowincji. Wszystkie typy od detektora za 12 zł. do idealnej superheterodyny alko za zł. 475. — Główny skład: Krajowych słuchawek, krajowych transformatorów typu «Körting», krajowych skal «Filaryt». Z wyrobów zagranicznych prowadzimy: «IDEAL»-«NIEB E-SKI»-«PUNKT», słuchawki, membrany, tempokopy i t. d. Uważamy odwiedzić nas lub nam napisać: Obok ul. TANIO, FACHOWO, BEZ ZWŁOKI

Zmiana adresu Bank Ziemiański

Wydział Agrarno-Parcelacyjny. Przedstawicielstwo w Wilnie zostało przeniesione na ul. Wileńską 30, m. 15 i piętro BANK ZIEMIAŃSKI. Nabywa majątki do parcelacji. Dokonywa komisowej parcelacji majątków z wydaniem awansu właścicielom. Przeprowadza pomiary. Likwiduje serwituty. Adres: ul. Wileńska 30, m. 15. Tel. Nr 4-43

Wileński Syndykat Rolniczy

Zgodnie z postanowieniem Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 27 kwietnia 1926 r. przystępując do zamiany akcji markowych I, II i III emisji na akcje złotowe po 10 zł. nominalnych każda akcja, na warunkach następujących: 1) Do czasu wydrukowania nowych akcji zamiana odbywać się będzie za pomocą użycia stempla, na którym będzie wyszczególniony numer nowej akcji, jak również wartość nominalna akcji, na kuponach zaś numer akcji, do której kuponu należy. 2) Za każde 2 akcje po 500 marek wszystkich emisji otrzymują akcjonariusze jedną akcję na 10 złotych. 3) W razie przedstawienia nieparzystej ilości akcji lub pojedynczej akcji akcjonariusze otrzymują za jedną akcję markową świadectwo na odsetek pół akcji, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 1 lipca 1924 r. 4) Wymiana akcji markowych na złotowe trwać będzie do dn. 15 grudnia r. b. wyłącznie

Węgiel górnośląski

z pierwszorzędných kopalń z dostawą do domu, na żądanie w wozach plombowanych, dostarcza firma „TRES” Gdańska 1 m. 5, tel. 11-37 i firma „Tadeusz Kowalski i Trylski” Mickiewicza 32. HURT i DETAL. CENY NAJNIŻSZE.

Skład broni F. Zienkiewicz

Wilno, Ś-to Jańska 9. poleca W. P. P. myśliwym, świeżo otrzymany transport broni bezpośrednio z zagranicy. Dubeltówki Belgijskie od 120 zł. Zamieszanie po otrzymaniu 10 proc. wysyłam żądaną broń i przyrzędy za pobraniem. Ceny możliwie najniższe.

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierwszorzędných zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaję i wynajmuję K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

G Arndt i St. Jezierski Wilno, Wielka Nr. 6 polecają w wielkim wyborze Kapy i serwety gobelinowe. Kołdry watowe własnego wyrobu. Pokrowce i firanki.

METEOR Marka Fabryczna. FABRYKI „KONTINENTS” Akc. Tow. w Rydze. POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Rzeczp. Polska i Skład Komisowy Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78. Do nabycia w pierwszorzędných magazynach.

POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Rzeczp. Polska i Skład Komisowy Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78. Do nabycia w pierwszorzędných magazynach.

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, tel. 362. MEBLE ŁÓZKA angielskie WÓZKI dziecięce Sprzedaję również NA RATY. ŚNIEGOWCE I KALOSZE szweszkie, ryskie i krajowe poleca D. H. W. Jankowski S-ka WIELKA 42.

Ogłoszenie. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 67 z dnia 26 VI 26 r. niniejsze podaję się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 25 i 26 listopada 1927 r. o godz. 11 w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim (ul. Magdaleny 2) w podwórzu, wejście z bramy, odbędzie się publiczny przetarg (licytacja) broni myśliwskiej skonfiskowanej prawomocnymi orzeczeniami władz administracyjnych. Do licytacji mogą stawiać osoby upoważnione do posiadania broni, t.j. posiadające pozwolenia władz administracyjnych i instancji na kupno (posiadanie) broni myśliwskiej, względnie osoby, posiadające koncesje na handel bronią. Broń, podlegająca licytacji w ilości 72 sztuk różnego rodzaju i kalibru jest do obejrzenia w lokalu licytacyjnym od godziny 9-11 rano w dniu licytacji. Za Wojewodę z r. Naczelnika Wydziału. (Pawlikowski)

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych p. f. „PAPIER” S-ka Akc. WILNO, ZAWALNA 13, Telefon 501. Poleca: Kalendarz ścienne, biurkowej kieszonkowy na rok 1928. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów introligatorskich. Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych Fabryk.

Okazyjnie do sprzedania trumna Zakretowa 5-B m. 4. BRYCZKĘ parokonna, sanki wyjazdowe pojedyncze zdalne na wieś oraz uprząż krakowską parokonna w dobrym stanie kupię. Zgłoszenie w „Słowie” pod „Bryczka”.

PRZEMYSŁAWKA Woda Koloryzująca, HEZADONT, MIAFIOR, MYDŁO TOALETOWE, MIA. HENRYK ZAK FABRYKA PERALIMIKOHEMISTY

ŚNIEGOWCE KALOSZE najtrwalsze i wytworne FABRYKI „KONTINENTS” Akc. Tow. w Rydze. POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Rzeczp. Polska i Skład Komisowy Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78. Do nabycia w pierwszorzędných magazynach.

Potrzebni zdolni akwizytorzy. Zarobek 200-300 zł. miesięcznie. Garbarska 5 m. 19 od 5 8 pp. Do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią. Stara 13, Lupaszko.

MEBLE plecione! tancio i solidnie wykonuje znana pracownia tematyka i niemiecki. Koszykarska Franciszka Iwanowskiego Wielka Nr 7 (dawniej Kijowska 4).

Żywe gęsi wysyłam tegoroczne zdrowe wielkie gęsi i kaczki o pełnych piórach w kojach drewnianych franko do każdej stacji za salizką 8 sztuk gęsi zł. 74 5 » » » 48 12 szt. wiel. kacz. zł. 56 8 » » » 38 J. KWASTEL Podwólczyńska Małopolska.

W. MASSON. 9) Dom śmierci. — Istotnie mogło się zdawać, — wtrącił Jim, że pielęgniarka powtórzyła jakieś niepoehlebne zdanie p. Harlow o siostrozniczy, gdyby tak było w istocie, panna Harlow nie mogłaby temu zaprzeczyć. — Jak widzę, zaszło tu nieporozumienie, — rzekł Anno znów tenem struchy. — Będę uważał, żeby się podobne nieporozumienia nie powtórzyły. Anno znów spojrzął na złożony papier. — Pielęgniarka wspomina tutaj o tem, że pani przyniosła ulubione książki p. Harlow i pamiętała o napoju chłodzącym. Czy to prawda? — Tak. — Jak to był napój? — Szklanka lemoniady. — Zapewne stawiono ją codzień na noc przy łóżku chorej? — Tak, co wieczór. — Czy nie dodawano do niej żadnych narkotyków? — Nie. Gdy ciotka moja cierpiała na bezsenność, pielęgniarka dawała jej trochę opium, a czasem zastrzyk morfiny. — Ale tej nocy nie uczyniła tego, nieprawdaż? — Zdać mi się, że nie. Chyba po moim wyjściu. — Doskonale, — rzekł Anno, składając papier i wkładając go do kieszeni. — Skończyłyśmy już z tem. Ołóż gdy pani wychodziła (przed dzwianą), p. Harlow leżała spokojnie w łóżku i stan zdrowia jej nie budził

specjalnych obaw? — Tak. — Dobrze. Teraz pomówimy o tym biału. Sądzę, że pani była cały czas, aż do powrotu, u państwa de Puja? — Tak. — Czy pani pamięta z kim tańczyła pani tego wieczoru? Czy może pani napisać mi nazwiska swych tancerzy? — Betty wstała, podeszła do biurka i zabrała się do pisania, zatrzymując się chwilami, by przypomnieć sobie tancerzy. — Zdać się, że to już wszyscy, — rzekła, podając detektywowi spis. Anno zachował papier. — Dziękuję pani. Zdać mi się, iż był zupełnie zadowolony. Jim miał wrażenie, że Anno pytając wiedział już z góry, jaka będzie odpowiedź. Robił on wrażenie człowieka, który wypełnia niezbędną formalność, pragnąc jednocześnie skończyć ją jaknajwcześniej. — O której wróciła pani do domu? — Było dwadzieścia minut po północy. — Pani jest tego zupełnie pewna? Czy pani patrzyła na swój zegarek, czy też na wiszący w przedpokoju? Skąd pani zna tak ściśle godzinę swego powrotu? Anno znów przysunął bliżej swe krzesło. Jednak dziewczyny nie zmieniły jego natężenia. — W przedpokoju niema zegarka, a i ja nie miałam przy sobie swego. Nie lubię zegarków noszonych na ręku. Nie noszę wogóle, gdy coś kreuje mi kicię ręk, — mówiła żywo

Betty i przy ostatnich słowach ręce jej wygięły się, jakby zrzucając jakąś niewidzialną brzozię. Nie włożyłam zegarka do torebki, bo często zapominałam ją gdzieś. To też nie wiedziałam która godzina i zdawało mi się, że zbyt długo czekałam na siebie Jerzen — szoferowi, tłumaczyłam się przed nim, mówiąc, że nie wiem, która godzina. — Rozumiem, więc to Jerzy powiedział pani, o której pani wróciła? — Tak. — Zapewne szef, którego widziałam na dziedzińcu przy samochodzie, jest właśnie oym Jerzem? — Tak. — Odpowiedział mi, że cieszy się, że się dobrze bawiłam i że śmiechem pokazał mi zegarek, mówiąc, że nie jest jeszcze późno. — Czy to wszystko działo się tutaj przy drzwiach, czy przed wielką bramą, wiodącą na dziedzińce. — Przed drzwiami. Nie mamy stróża, brama więc pozostaje otwarta, jeśli ktoś z nas wychodzi wieczorem. — W jaki sposób dostała się pani do domu? — Miałam ze sobą klucz. — Doskonale. Wszystko to jest zupełnie jasne. Jednak mimo, że Anno zdawał się być zadowolony z jej odpowiedzi, Betty nie mogła opanować zdenerwowania. W tonie jej brzmiała oburzenie. Jim był zaniepokojony. Uważał, że Betty powinna była zrozumieć intencje detektywa, nie zachowywać się tak wyzywająco. «Od pierwszej chwili robi sobie wroga z tego człowieka» — myślał ze smutkiem. Lecz gdy spojrzął na Anno, uspokoił się natychmiast. Anno patrzył na nią z takim przyjaznym i wesołym uśmiechem, że rozbroiłby każdą inną, mniej obraźliwą, kobietą. — A wreszcie — uspokajał siebie Anglik, — może i lepiej, że tak się zachowuje, wszakże to jest dowód jej niewinności. — A więc pani wróciła przed pół do pierwszej? — pytał dalej Anno. — Cóż pani robiła, po powrocie? — Udałam się wprost do swego pokoju. — Czy pokojówka czekała na powrót pani? — Nie, wychodząc powiedziałam, że wrócę późno i rozbiere się sama. — Pani jest pełna dobroci, nie dziwię się, że służba cieszyła się, iż pani się bawi. Nawet ta pochwała nie rozchmurzyła zagniewanej dziewczyny. — Czyż tak? — zapytała tak słodko, że głos jej zabrzmiał jeszcze bardziej wrogo, niż gdyby użyła ostrygo tonu. Anno jednak nie zwrócił na to uwagi. — Kiedy dowiedziała się pani o śmierci p. Harlow? — Następnego dnia, o siódmej rano, przybiegła do mnie pokojówka moja Franciszka przynosząc mi tę smutną wieść. Przed chwilą właśnie pielęgniarka stwierdziła śmierć mej ciotki. Włożyłam szlafrok i pobiegłam na dół. Gdy przekonałam się, iż pielęgniarka nie myliła się, zatelefonowałam do dwóch lekarzy, którzy zazwyczaj leczyli ciotkę. — Czy wróciła pani uwagę na szklankę lemoniady? — Owszem. Była pusta.

— Czy pokojówka pani mieszka tu jeszcze? — Tak. Nazywa się Franciszka Rollard, czy mam ją zawołać? Anno uśmiechnął się i wzruszył ramionami. — Możeby wybażyć ją później, jeśli będzie ku temu potrzeba. Najważniejsze dla nas są pani zeznania. Anno wstał z krzesła. — Obawiam się, że zmęczyłem panią, panno Harlow, — rzekł kłaniając się. — Ale dla pani dobra musimy wyjaśnić dokładnie całą tę sprawę. Zbliżamy się jednak do końca tej męki. Gdy Anno wstał, Jim miał nadzieję, że miało to oznaczać zakończenie badania. Betty jednak nie drgnęła. — To od pana zależy, panie Anno, — rzekła spokojnie. — Więc poproszę o dwie jeszcze odpowiedzi. Doprawdy staram się nie zadawać pani przykrych pytań. Betty skinęła głową. — Czekam pańskich pytań. — A więc, czy prawda jest, że pani jest jedyną dziewczynką p. Harlow. — Tak. — Czy pani spodziewała się tego, że testament będzie opiewać tylko na pani korzyść? Czy znała pani treść testamentu? — Nie. Sądziłam, że część kapitałów odziedziczy Borys Woberski. Ale ciotka moja nigdy nie wspominała o testamentie. Natomiast p. Woberski mówił o tem często. — Domyślam się tego, — wtrącił Anno. — Czy p. Harlow była szczerą w stosunku do pani? — O, tak, bardzo, — odrzekła cicho. — Dawała mi tysiąc fantów sterlingów rocznie na drobne wydatki, w naszych stosunkach jest to bardzo dużo. Prócz tego, jeśli mi zabrakło, mogłam poprosić o więcej. — Głos Betty zalał się nagie tłumieniem łkaniem. Anno odwrócił się ku bibliotece z delikatnością, której Jim nie spodziewał się po nim. Anno oglądał książki kolejno, robiąc swe uwagi o nich głośno. — Domyślam się, że była to biblioteka Simona Harlow, — zaczął nagie przerwać. Drzwi otworzyły się szeroko i do pokoju wpadła młoda dziewczyna. — Betty, — zawołała, spoglądając kolejno na obecnych. — Aniu, pozwól, że ci przedstawię pana Anno, — rzekła Betty i skinęła głową w jego stronę. — Twar. Anny stała się biała, jak papier. Jim dąmylił się, że ta dziewczyna jest Anną Agceff, która pisała do niego i której, jak sądził, nie widział nigdy. W istocie siedział już kiedyś koło niej, nawet rozmawiał. Dziewczyna podbiegła do niego. — Jakże się cieszę, że pan przyjechał. Byłam pewna, że pan tak uczyni — zawołała. Jim ujrzał złociste loki, szafirowe oczy i niezwykłej piękności twarzyczkę o delikatnej cerze. — Musiałem przyjechać, — odrzekł z ukłonem, a Anno uśmiechnął się porozumiewawczo do Betty, jakby chcąc powiedzieć, «Ten człowiek będzie miał dużo kłopotu, zanim wyjdzie z Dijonu!»